

# Kamery chronią pracowników i klientów przed policją

26 listopada 2013

Prywatne kamery do ochrony ludzi przed policją? Tę dziwną ideę zrealizował właściciel sklepu w Miami Gardens. Twierdzi, że zebrał dowody wielu policyjnych nadużyć.

Władze lubią monitorować i chętnie upiększają nasze otoczenie kamerami. Warto jednak pamiętać, że kamery mogą służyć także do monitorowania władz.

W Miami Gardens człowiek nazwiskiem Alex Saleh, właściciel sklepu z podstawowymi produktami, zainstalował na własną rękę 15 kamer do monitorowania policjantów. Saleh twierdzi, że kamery nie są mu potrzebne do ochrony przed kradzieżami czy napadami.

Skąd taki pomysł? Pracownicy i klienci sklepu Saleha są często czarni i biedni, co prowokuje policjantów do dużej gorliwości. Jeden z pracowników sklepu został już zatrzymany i przesłuchany ponad 250 razy. Ponad sto razy przeszukano go, kilkadziesiąt razy aresztowano. Wszystko odbywało się w tym samym miejscu. Mimo to nigdy nie zarzucono mu czegoś poważniejszego niż posiadanie marihuany.

Podobny problem mają inni pracownicy i klienci sklepu, których Saleh bardzo dobrze zna. Dlatego właśnie sklepikarz zdecydował się na zamontowanie kamer chroniących przed policjantami.

Monitorowanie zaczęło się czerwcu 2012, a od tego czasu uzbierało się sporo filmów dokumentujących nieuzasadnione zatrzymania i przesłuchania, agresywne przeszukania, przeszukania sklepu bez nakazu, używanie siły wobec osób nie stawiających oporu i przekłamywanie raportów z aresztowań.

Alex Saleh ma uruchomić proces sądowy przeciwko lokalnej

policji. Sprawę opisuje gazeta Miami Herald, która otrzymała nagrania zebrane przez właściciela sklepu.

Pomysł użycia monitoringu do kontrolowania władz nie jest nowy. Przede wszystkim wiele nadużyć już wyszło na jaw dzięki nagraniom, choć w jednym przypadku skończyło się to odszkodowaniem dla nagranego policjanta, który stał się negatywnym bohaterem internetowych memów.

W Polsce nie tak dawno temu Rzecznik Praw Obywatelskich proponował zastosowanie monitoringu w jednostkach Policji, aby ułatwić badanie przypadków, w których mogło dojść do nadużycia środków przymusu bezpośredniego. Ta propozycja ma swoje wady, ale jest godna rozważenia.

Cóż... Władze wciskały nam monitoring przez lata jako lekarstwo na problemy społeczne. Wiele osób uzna, że powinny być gotowe na wzięcie tego samego lekarstwa, by wyleczyć swoje choroby.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)